



Sygn. akt II CSK 528/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "P., W." Spółki Partnerskiej

Adwokatów w Ł. obecnie "P., W., F., T."

Spółka Partnerska Adwokatów w Ł.

przeciwko I. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 kwietnia 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz
strony powodowej kwotę 1800zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej I. P. na rzecz powoda Spółki Partnerskiej Adwokatów P., W. (powstałej w dniu 1 marca 2006 r. przez wniesienie przez adwokata P. P. przedsiębiorstwa swojej kancelarii do spółki partnerskiej, jaką założył z adwokatem T. W.) kwotę 150.662,66 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za świadczone pozwanej usługi prawne.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

W październiku 1997 r. syn pozwanej B. P. został uprowadzony przez W. G., M. W., K. J. i I. K.. W zamian za uwolnienie syna pozwana zapłaciła porywaczom okup w kwocie 700.000 zł, z której część wynosząca 435,273,56 zł należała do B. P. W dniu 30 lipca 1998 r. między C. K. i B. O., a R. i R. małżonkami G. została zawarta umowa sprzedaży nieruchomości położonej w S. za cenę 250.200 zł. Pieniądze na jej zakup nabywcy otrzymali od syna W. G. W dniu 31 października 2002 r. pozwana zwróciła się do adwokata P. P., by podjął się dochodzenia jej roszczeń z tytułu szkody poniesionej w związku z wypłaceniem okupu za uwolnienie syna, upoważniając go do występowania w jej imieniu w sprawie karnej przeciwko porywaczom toczącej się wówczas pod sygn. 4/01. Po zapoznaniu się z aktami sprawy adwokat zawiadomił pozwaną, że w jego ocenie istnieje możliwość wyegzekwowania kwot wpłaconych przez nią jako okup przez wytoczenie sprawy o odszkodowanie przeciwko porywaczom M. W. i W. G. oraz wytoczenie sprawy z akcji pauliańskiej przeciwko rodzicom W. G., którym przekazał on część okupu na zakup nieruchomości, wraz z uzyskaniem zabezpieczenia przez wpis ostrzeżenia w prowadzonej dla niej księdze wieczystej. W dniu 30 listopada 2002 r. strony ustaliły wysokość wynagrodzenia adwokata za prowadzenie spraw mających doprowadzić do odzyskania przez pozwaną zapłaconej porywaczom kwoty w wysokości jej 1/3 części. Adwokat uprzedził klientkę o wysokości stawek adwokackich i wyjaśnił, że skoro nie ma ona pieniędzy na zapłatę należnego mu wynagrodzenia nie ma też możliwości złożenia w sądzie zestawienia kosztów adwokackich. Strony ustaliły, że sprawy będą się toczyć tylko wtedy, gdy pozwana zostanie zwolniona od kosztów sądowych. W dniu 30 listopada 2002 r. pozwana zleciła adwokatowi P. P. prowadzenie sprawy o uznanie czynności za bezskuteczną oraz o odszkodowanie,

w obu sprawach za wynagrodzeniem w wysokości 1/3 odzyskanej kwoty płatnej w ciągu 7 dni od jej odzyskania. W dniu 12 grudnia 2002 r. adwokat złożył w sądzie pozwy w obu sprawach, a 6 marca 2003 r. wniosek o wpis ostrzeżenia w księdze wieczystej o toczącym się postępowaniu, który został dokonany przez sąd po ponagleniu wystosowanym przez adwokata w dniu 24 marca 2003 r. Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo przeciwko W. G. i M. W. o zapłatę 436.273,56 zł. i zasądził na rzecz pozwanej koszty w kwocie 7200 zł. Postępowanie egzekucyjne na podstawie tego wyroku, w którym adwokat P. P. zastępował pozwaną, zostało umorzone z powodu bezskuteczności w dniu 18 stycznia 2005 r. W dniu 30 września 2005 r. zapadł wyrok uwzględniający powództwo I. P. przeciwko R. i R.G., w którym Sąd Okręgowy zezwolił na egzekucje z ich nieruchomości kwoty zasądzonej od ich syna na rzecz obecnej pozwanej oraz zasądził na jej rzecz koszty procesu w kwotach 9.200 i 6131 zł. W czerwcu 2006 r. zapadł wyrok karny skazujący sprawców porwania i niekorzystnego rozporządzenia mieniem pozwanej i jej syna. Z upoważnienia pozwanej, reprezentujący ją we wcześniejszych sprawach adwokat w listopadzie 2006 r. złożył wniosek o wpis hipoteki przymusowej w kwocie 1.250.825,19 zł (obejmującej zasądzoną na rzecz pozwanej kwotę wraz z należnymi ubocznymi) i o wydanie dalszego tytułu wykonawczego, a nadto dwukrotnie zwracał się do pełnomocnika małżonków G. z propozycją ugody i przekazał mu projekt aktu notarialnego przenoszącego na pozwaną własność nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu. Do zawarcia takiej umowy doszło 16 stycznia 2007 r. W styczniu 2007 r. powód zwrócił się do pozwanej o uregulowanie umówionego z adwokatem P. P. honorarium za świadczone usługi prawne, proponując w ramach tego rozliczenia przekazanie mu udziału w uzyskanej przez I. P. nieruchomości wynoszącego 1/3 część lub jej sprzedaż. Wartość tej nieruchomości, zgodnie opinią biegłego sporządzoną na zlecenie Sądu Okręgowego, na dzień 8 stycznia 2007 r. wynosiła 520.901 zł. W dniu 27 stycznia 2007 r. pozwana cofnęła pełnomocnictwo adwokatowi P. i równocześnie zapłaciła mu tytułem wynagrodzenia kwotę 22.971,00 zł. Pozwana, która wcześniej nie kwestionowała sposobu prowadzenia przez adwokata P. spraw na jej zlecenie, ani umówionej z nim kwoty wynagrodzenia, po ich zakończeniu i uzyskaniu własności działki w Spale złożyła

doniesienie dyscyplinarne zarzucając adwokatowi, że wykorzystał jej stan rozbitcia psychicznego, zmanipulował ją i zmusił do złożenia podpisu pod umową zlecenia. Okręgowa Rada Adwokacka odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie o wysokość wynagrodzenia uznając, że nie należy ona do tego postępowania. Ostatecznie jednak postępowanie dyscyplinarne w stosunku do adwokata P. P. zostało wszczęte 4 grudnia 2007 r. Podczas przesłuchania w Okręgowej Radzie Adwokackiej pozwana oświadczyła że nie ma zastrzeżeń do prowadzenia spraw przez tego adwokata, a jedynie do formy i sposobu rozliczeń.

Na tej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy przyjął, że zawierając umowę zlecenia strony ustaliły odpłatny charakter zlecenia i umówiły się co do wysokości wynagrodzenia należnego adwokatowi P., które miało wynosić 1/3 część każdej kwoty odzyskanej od strony przeciwnej. Umowy zlecenia została właściwie wykonane przez zleceniobiorcę. Sąd Okręgowy ocenił, że zawarte umowy zlecenia nie są sprzeczne z ustawą i nie mają na celu jej obejścia (art. 58 1 k.c.), gdyż pozwana miała zapłacić wynagrodzenie tylko w razie uzyskania odszkodowania od strony przeciwnej, zaś w wypadku jego nieuzyskania prowadzący jej sprawy adwokat nie otrzymałby żadnego wynagrodzenia. Umowy nie były też dotknięte żadnymi wadami oświadczenia woli. Odnośnie do wysokości uwzględnionego roszczenia wskazał, iż stanowi ono 1/3 część kwoty 520.901 zł, która odpowiada wartości uzyskanej przez pozwaną w wyniku prowadzonych spraw sądowych na własność nieruchomości, pomniejszonej o zapłaconą powodowi już wcześniej przez pozwaną część należnego wynagrodzenia.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oparte - jak uznał - na prawidłowej ocenie dowodów. Odnosząc się do szczegółowych zarzutów apelacji w tej materii, na podstawie analizy przeprowadzonych dowodów i przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 k.p.c., oddalił zarzut jego naruszenia. Odrzucając twierdzenie pozwanej o nienależytym wykonaniu umów przez reprezentującego ją adwokata, wskazał na efektywność jego działań wyrażającą się uzyskaniem przez pozwaną własności działki w S. Wskazał, że zgodnie z art. 735 § 2 k.c., jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, ani nie umówiono się co do wysokości wynagrodzenia, to należy się ono według wykonanej pracy. Jednak w sprawach zleconych

adwokatowi P. P. zasada ta nie znajduje zastosowania, gdyż pozwana umówiła się z nim co do wysokości wynagrodzenia. Do chwili ostatecznego zakończenia spraw i wyegzekwowania od przeciwników swoich pretensji finansowych i uzyskania własności działki wysokość wynagrodzenia nie była znana, a pozwana nie ponosiła żadnych kosztów związanych z prowadzeniem spraw przez adwokata. Takie określenie wynagrodzenia uwzględniało interesy obu stron, związane było jednak z ryzykiem dla adwokata, że mimo wieloletniej dobrej pracy i uzyskania pomyślnych dla pozwanej wyroków, zasądzona na jej rzecz należność nie zostanie wyegzekwowana, a wówczas nie otrzyma on żadnego wynagrodzenia. Pozwana wyraziła zgodę na to, by nie składać zestawienia kosztów w sądzie, gdyż nie miała środków na ich uiszczanie. Jej obecne twierdzenie o ewentualnej szkodzie wynikłej z nieprzedstawienia przez adwokata zestawienia kosztów w sprawie o odszkodowanie nie jest wystarczające do ustalenia istnienia szkody, gdyż wymagałoby to wykazania, że pozwana takie podwyższone koszty mogłaby wyegzekwować od dłużnika, podczas gdy z wyników postępowania egzekucyjnego wynika coś przeciwnego. Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu pozwanej o nieważności przedmiotowych umów. Ich postanowienia ocenił jako, jasne, precyzyjne, respektujące interesy obu stron i ryzyko niepowodzenia prowadzonych spraw. Stwierdził, że w sytuacji gdy umówiony przez strony sposób określenia wynagrodzenia adwokata obowiązywał bez zastrzeżeń przez cztery lata, to odmawiając obecnie wykonania umowy w tym zakresie, pozwana nie może powoływać się na nadużycie prawa przez powoda.

W skardze kasacyjnej opartej na obu ustawowych podstawach pozwana zarzuciła naruszenie:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, między innymi przez odmowę uznania ich wiarygodności oraz wybiórcze potraktowanie, co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych,

2/art. 58 § 2 k.c. przez błędną interpretację przesłanki sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego i przyjęcie, że umowy zlecenia zostały zawarte zgodnie z prawem, były jasne i precyzyjne, jednakowo respektujące interesy i ryzyko niepowodzenia, a pozwana nigdy nie kwestionowała umów i nieuwzględnienie, że sposób zawarcia umowy, treść, ilość jej egzemplarzy,

sposób ustalenia wynagrodzenia, ujawnienie umowy nie stanowią o sprzeczności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego,

2/ art. 735¹ i 2 k.c., art. 740 k.c. przez błędną interpretację zasady odpłatności zlecenia i podstawy wyliczenia wynagrodzenia.

Wnosiła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie uchylenie wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje :

Nie należy do postępowania kasacyjnego rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. związany. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wyłącza wprost jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, w tym w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie może więc podnosić w skardze kasacyjnej twierdzeń o wadliwości ustalonej w zaskarżonym wyroku podstawy faktycznej oraz twierdzeń kwestionujących ocenę wiarygodności i mocy dowodów na których została ona oparta.

Przepis art. 58 k.c. dotyczy jedynie przesłanki nieważności odnoszącej się do treści i celu czynności prawnej. Nie może więc odnieść skutku zarzut nieważności przedmiotowych umów ze względu na podnoszony przez skarżącą sposób ich zredagowania (nie dość precyzyjny i jasny), sposób zawarcia, czy liczbę sporządzonych egzemplarzy.

Zasada swobody umów obejmuje swobodę decydowania o zawarciu lub niezawarciu umowy, swobodę wyboru kontrahenta, swobodę ukształtowania treści umowy. W tym ostatnim zakresie dyspozycja stron podlega ograniczeniu polegającemu na tym, że treść umowy nie może być sprzeczna z właściwością stosunku prawnego, ustawą i zasadami współzycia.

W ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nie ekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na

negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być, bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji (wyrok SN z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, Lex nr 371531).

Przyjęte w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku ustalenia nie uzasadniają uznania, że takie okoliczności w sprawie zaistniały.

Dokonując kontroli czynności prawnych pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego trzeba mieć na uwadze jej podwójny aspekt, a mianowicie to, że powoduje ona pewną nieprzewidywalność funkcjonowania systemu prawnego, a z drugiej strony prowadzi do rekompensującego ją, sprawiedliwego rezultatu stosowania prawa. Z konieczności zachowania równowagi między tymi elementami wynika wskazanie stosowania klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego w przypadkach wyjątkowych, w których ma ono mocne uzasadnienie aksjologiczne.

Niemożność skatalogowania poszczególnych zasad współżycia społecznego sprawia, że wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem określonego stanu faktycznego i podlega badaniu w jego konkretnych okolicznościach.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie umowa naruszająca zasady uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia. Działania naruszające zasady uczciwego obrotu, oraz równości stron w stosunkach obligacyjnych nie mogą bowiem zyskać aprobaty społecznej i prawnej (wyrok SN z dnia 14 czerwca 2005 r., II CK 692/04, Lex nr 567657).

Istnienie tej podstawy nieważności przedmiotowych czynności prawnych wywodziła pozwana z zawyżenia umówionego w nich wynagrodzenia adwokata w stosunku do jego nakładu pracy, rodzaju i zawichości powierzonych mu spraw. W okolicznościach sprawy, trafnie ocenionych pod tym kątem przez Sądy

orzekające brak jest jednak podstaw do takiego twierdzenia. Słusznie w tym kontekście Sądy te wskazały na fakt prowadzenia przez adwokata P. P. przez ponad cztery lata, bez wynagrodzenia, kilku spraw, w których reprezentował on interesy pozwanej z dużym zaangażowaniem, starannością, znajomością rzeczy i przy wykorzystaniu wszystkich możliwych instytucji postępowania rozpoznawczego, zabezpieczającego, egzekucyjnego i możliwości mediacyjnych oraz co istotne przy braku jakichkolwiek zastrzeżeń ze strony pozwanej. Uzyskanie przez pozwaną w efekcie działań adwokata, stanowiących istotny wkład w rozstrzygnięcia prowadzonych spraw, ekwiwalentu materialnego zapłaconego odszkodowania uznały za relatywnie rzadki tak pomyślny finał spraw sądowych.

Opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem w dowolnej wysokości, zgodnie uznanej przez umawiających się za stosowną (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, tekst jedn. Dz.U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188). Przepis § 3 ust. 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) określa powinność uwzględnienia przez pełnomocnika przy ustalaniu wynagrodzenia rodzaju i zawłości sprawy oraz nakładu pracy. Naruszenie tego wskazania podlega ocenie głównie w ramach zasad etyki (uchwała SN z dnia 23 listopada 2000 r., III CZP 40/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 66). Orzekając o zwrocie kosztów procesu sąd nie ingeruje w umowę zawartą między klientem a adwokatem i nie kontroluje wysokości ustalonego w niej wynagrodzenia. Strona nie może jednakże otrzymać zwrotu kosztów procesu w dowolnej wysokości. Zasadzając je sąd przyjmuje za podstawę ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika kwotę umówioną z klientem, jednak w granicach określonych w powołanym rozporządzeniu. Bierze przy tym pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, charter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Przesłanki te – jak trafnie przyjęły Sądy orzekające – stanowią równocześnie właściwe kryteria dla oceny, czy zastrzeżone w umowie wynagrodzenie adwokata nie jest nadmierne w stopniu uzasadniającym uznanie umowy o jego ustaleniu za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Przedstawiona szczegółowo w przytoczonych motywach wyroków obu sądów

orzekających w sprawie analiza i będąca jej wynikiem ocena ustalonego stanu faktycznego w tym aspekcie, w oparciu o powyższe kryteria słusznie doprowadziły Sądy orzekające do wniosku o niesprzeczności umowy ustalającej wynagrodzenie reprezentującego pozwaną adwokata z zasadami współżycia społecznego, z uwagi na jego wygórowaną wysokość.

Na tle ustaleń faktycznych, wiążących Sąd Najwyższy jako podstawa oceny zarzutów skargi kasacyjnej, z których wynika, że strony umówiły się o wysokość wynagrodzenia, oczywiście niezasadny jest zarzut naruszenia art. 735 i 740 k.c. Wynagrodzenie to zgodnie z przyjętą w sprawie wykładnią przedmiotowych umów, przeciwko której skarżąca nie podnosi zarzutów na podstawie art. 65 § 2 k.c., wynosić miało 1/3 część kwoty odzyskanej od strony przeciwnej, przez co rozumieć należy także taką samą część kwoty odpowiadającej wartości uzyskanej działki. Na marginesie jedynie, w związku z uzasadnieniem zarzutu, pozostaje wskazać, że stawki opłat za czynności adwokackie ustalone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., nie stanowią obowiązujących taryf w rozumieniu art. 735 § 2 k.c., gdyż nie są wiążące dla stron.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w zakresie kosztów postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3, w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.